

# Zabytkowy skarb w małym kościele

Napisano dnia: 2019-06-30 22:46:57



**DOBOSZOWICE** (gm. Kamieniec Ząbkowicki). **Kilkanaście warstw malowideł może znajdować się na ścianach kościoła parafialnego pod wezwaniem świętego Mikołaja. Jest to prawdopodobne, biorąc pod uwagę fakt, że świątynia powstała pod koniec XIII wieku, by w kolejnych stuleciach ulegać przebudowom lub wzbogaceniom. Badania odkrywkowe, prowadzone przez studentów krakowskiej Akademii Sztuk Plastycznych, za jakiś czas powinny dać odpowiedź na pytanie, z czym ma się do czynienia w jednej z najstarszych wsi Pogórza Sudeckiego.**



W minioną sobotę czternastoosobowa grupa studentów trzeciego roku ASP w Krakowie pod kierunkiem swoich opiekunów zakończyła pierwszy etap prac badawczych w doboszowickim kościele. W ramach zajęć dydaktycznych czyniła rozpoznanie nawarstwień ściennych dla zorientowania się, z jakiego rodzaju materiału ma się do czynienia.

Jak zauważa **Karolina Molga** z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki wymienionej uczelni - natrafiono na pochodzące z różnych okresów historycznych nawarstwienia malarskie. Nawiązują one do historii tego kościoła, który powstawał w kilku fazach. Przy tym są bardzo czytelne w jego bryle.



*- Jest ich wiele i są w różnym stanie zachowania. Na tym etapie prac badawczych trudno jest jednoznacznie określić okresy ich powstania, ale niewykluczone, że mamy do czynienia także z najstarszymi nawarstwieniami - mówi p. Karolina. - Aktualnie prace skupiały się w prezbiterium, którego powstanie datuje się na XVI wiek. Wydaje się, że z tego okresu również są zachowane dekoracje malarskie.*

Przypuszczenia są takie, iż świątynia kryje w sobie całe bogactwo malowideł i dekoracji. Najbardziej zapamiętaną przez najstarszych obecnie mieszkańców okazuje się XIX-wieczna dekoracja w postaci lamperii orientalnej, której na sklepieniu odpowiadała warstwa błękitna ze złożonymi gwiazdami.



*- Ta dekoracja później została kilkakrotnie przemalowana, obecnie jest tylko śladowo widoczna w odkrywkach. Dominuje ona w największym zakresie, zaś pod nią znajdują się starsze nawarstwienia, odpowiadające kolejnym przekształceniom kościoła - od XVI stulecia po dzisiaj - podkreśla K. Molga.*

Proboszcz doboszowickiej parafii ksiądz **Wojciech Drab** przypomina, że w niektórych miejscach kościoła malowidła z przeszłości przypominały o swoim istnieniu. *- Wystawała jakaś łacha i absorbowwała, więc nie pozostało nic innego, jak tym się zająć. Tym bardziej, że niezbędny jest remont kościoła, bo znajduje się w stanie wymagającym poprawy. Ale żeby z czymkolwiek ruszyć, najpierw trzeba przeprowadzić badania stratygraficzne. Jak się zakończą, będziemy dokładniej wiedzieć, co znajduje się w naszym kościele...*



W ostatnią sobotę czerwca br. na rusztowaniach w prezbiterium pracował zespół studentek. Stopniowo, w największym skupieniu i niezwykle ostrożnie, odsłaniano kolejne fragmenty dekoracji malarskich. Te widoczne wpisano już do rejestru zabytków. A tak w ogóle to niczego nie można przyspieszyć - niestety.

*- Nie da się powiedzieć, do której warstwy uda nam się dojść, bo to zależy od stanu ich zachowania. Poza tym nie możemy usuwać warstw późniejszych, młodszych, tylko po to, aby odsłonić te najstarsze, bo one też są cenne i są świadectwem tego kościoła - akcentuje p. Karolina. - Będziemy musieli zastanowić się, jak pogodzić te wszystkie epoki. Być może zdecydujemy się na ekspozycję kilku jednocześnie. Takie rozwiązanie zastosowano z powodzeniem w wielu miejscach.*



Pracami badawczymi, które są obliczone na dłuższy okres, objęto również elewacje, w tym zakrystii, która powstała w czasach wykonania prezbiterium - w jej przypadku ma się do czynienia ze sgraffitami.

*- Cieszę się z tego, że coś się dzieje, tym bardziej twórczego - nie ukrywa ksiądz proboszcz. - Ale mam świadomość, że to wszystko będzie wymagać niemałych pieniędzy. Sami nie podaliśmy; we wsi mieszka około trzysta osób. Ludzie są chętni, bo się poczuwają do wspomagania parafii. Mówią, że to jest nasz kościół i czas, żeby wyglądał porządniej. Stąd pukamy o fundusze, gdzie się da, między innymi do ministerstwa.*



Duchownemu bardzo zależy na powstrzymaniu degradacji stanu technicznego kościoła. Badania stanu dachu i systemu odwadniającego potwierdziły, że jest z nimi źle. To jest przyczyną sporego zawilgocenia budowli, co nie pozostaje obojętne dla fresków. Liszaje widać i tam, gdzie mogą znajdować się najstarsze malowidła. Dlatego na niezbędne roboty też poszukuje się pieniędzy.



*- Gmina pomaga na miarę swoich możliwości - niekiedy dofinansowaniem czy sprzętowo. Od województwa uzyskaliśmy dotację na konserwację ołtarza Matki Bożej Bolesnej. To najstarszy ołtarz w tym kościele, z figurą Piety, otoczoną medalionami z wyobrażeniem siedmiu boleści Maryi trzymającej ciało Jezusa zdjętego z krzyża. Kwota stanowi czwartą część wartości niezbędnych prac konserwatorskich - wymienia ks. W. Drab. - I one są etapowane...*



Niewielki kościół pw. św. Mikołaja w Doboszowicach okazuje się więc być wielkim skarbcem, który sam nie poradzi sobie z przeszłością i współczesnością na drodze do przyszłości. Trzeba w nim wygrać wyścig z czasem, aby dla potomnych zachować jak najwięcej z jego bogactwa starannie odkrywanego przez krakowską uczelnię, przy wsparciu ludzi dobrej woli i niektórych instytucji. Im szybciej to się uda, tym więcej zyska nie tylko świątynia.

**(bwb)**